

Sygn. akt: I C 271/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

N., 23 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Pogorzelska
Protokolant:	protokolant sądowy Joanna Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2020 r. na rozprawie

sprawy z powództwa H. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. Z. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki H. Z. kwotę 150 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów opłaty sądowej od pozwu, kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 17 zł (siedemnaście złotych) tytułem zwrotu poniesionych kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z kwotą 485,85 zł (czteryście osiemdziesiąt pięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu poniesionych kosztów opinii biegłego a to wszystko wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 271/19

UZASADNIENIE

Dnia 31 stycznia 2019 r. powódka H. Z., działając przez profesjonalnego pełnomocnika złożyła pozew o zapłatę, w którym zażądała od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 27 listopada 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, przesłuchania powódki oraz domagała się zobowiązania pozwanego do przedłożenia dokumentacji postępowania likwidacyjnego – akt szkody nr 100- (...). Dodatkowo domagała się przeprowadzenia rozprawy również pod jej nieobecność, wydania wyroku zaocznego w okolicznościach prawem przewidzianych, a także zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 22 października 2018 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego poszkodowana została powódka. Powódka w następstwie tego zdarzenia drogowego doznała obrażeń ciała w postaci: skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, a nadto urazu psychicznego. H. Z. bezpośrednio

po wypadku trafiła do (...) Szpitala (...) w O. na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie udzielona jej została porada lekarska, wykonane badanie fizykalne i RTG kręgosłupa szyjnego. Powódka została wypisana do domu z zaleceniami spoczynkowego trybu życia, zażywania leków przeciwbólowych, noszenia kołnierza miękkiego typu S., podjęcia dalszego leczenia w (...) i intensywnej rehabilitacji. W obecnej sytuacji dalej utrzymują się u H. Z. takie konsekwencje zdrowotne jak silne bóle i zawroty głowy, bóle karku i kręgosłupa odcinka szyjnego, zaburzenia snu i koncentracji oraz lęki przed jazdą samochodem. Razem z pogorszeniem stanu fizycznego pogorszył się stan psychiczny, powódka stała się nerwowa, zmęczona, osłabiona, boi się poruszać wszelkimi środkami transportu. H. Z. musiała porzucić także dotychczasowy, aktywny tryb życia. Pełnomocnik powoda dokonał zgłoszenia przedmiotowej szkody i decyzją z 15 stycznia 2019 r. przyznano powódce zadośćuczynienie w kwocie 950 zł oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości 521,55 zł. Pomimo podjętych przez pełnomocnika działań strona pozwana nie znalazła w toku postępowania likwidacyjnego podstaw do dopłaty kwoty zadośćuczynienia. Powódka wskazała, iż domaga się odsetek od 27 listopada (...), tj. 30 dni po upływie przyjęcia przez pozwaną zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew z 27 marca 2019 r. pozwany, działając przez pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zakwestionował roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Wskazano, iż kwota zadośćuczynienia wypłacona w postępowanie likwidacyjnym została ustalona w oparciu o całościową ocenę dostarczonej dokumentacji medycznej i opinii lekarską, wzięto także pod uwagę charakter, zakres i dolegliwość doznanego urazu, trwałość następstw oraz ewentualne dalsze konsekwencje. W ocenie pozwanego żądanie dalszych 3 000 zł ponad przyznaną kwotę zadośćuczynienia jest wygórowane i nieuzasadnione. Dodatkowo wskazano, że żądanie w zakresie daty początkowej naliczania odsetek jest także nieuzasadnione, albowiem w tej dacie toczyło się jeszcze postępowanie likwidacyjne i pozwany oczekiwał na przedłożenie przez powódkę stosownej dokumentacji medycznej. Podkreślał także, iż odsetki winne być ewentualnie zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Dalej wskazano, że powódka przez wypadkiem leczyła się z uwagi na poważne schorzenia samoistne kręgosłupa, które wymagały operacji.

Na rozprawie w dniu 8 maja 2018 r. pełnomocnik powódki zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, iż wniósł o zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od 16 stycznia 2019 r. tj. od dnia następnego po dniu rozpoznania wniosku o wypłatę zadośćuczynienia przez pozwanego i przyznania H. Z. świadczenia w kwocie 950 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 22 października 2018 r. w D., kierujący pojazdem marki V. o nr rejestracyjnym (...) R. K. nie zachował bezpiecznej odległości między pojazdami czym doprowadził do zderzenia z pojazdem marki C. o nr rej. (...), którego kierującą była H. Z.. Powódka zatrzymała swój pojazd na światłach, a sprawca uderzył w tył jej auta. Powódka miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Po zdarzeniu H. Z. wyszła z auta żeby zobaczyć co się stało. Nie było dużych uszkodzeń, ale razem ze sprawcą odjechała na bok i R. K. wezwał patrol policji. Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ważną polisę OC w (...) S.A. Towarzystwie (...). W chwili zdarzenia kierujący posiadali stosowne uprawnienia do kierowania pojazdami. R. K. został ukarany za spowodowanie niniejszego zdarzenia mandatem karnym.

Dowód: akta szkody nr 100- (...) – płyta CD k. 53,

przesłuchanie powódki z 08.05.2019 r. k. 64-65.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka odczuła uderzenia gorąca oraz ból głowy, jednak nie na tyle silne by wzywać pogotowie ratunkowe. Odjechała do pracy, jednak czuła się na tyle źle, że udała się na izbę przyjęć. H. Z. trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy (...) Szpitala (...) w O., gdzie rozpoznano u niej skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa. H. Z. została wypisana do domu tego samego dnia z zaleceniami oszczędzającego trybu życia, unikania wysiłku fizycznego, unikania oglądania telewizji i pracy przy monitorze, słuchania głośno muzyki. Nadto zalecono jej zażywanie leków przeciwbólowych, miejscowe smarowanie maścią oraz kontrolę u lekarza POZ, a w razie

utrzymywania się dolegliwości – kontrolę w (...). Dostała zwolnienie lekarskie na okres do 13 grudnia 2018 r. Cały czas zażywała leki przeciwbólowe, stosowała maści i nosiła kołnierz ortopedyczny.

Powódka korzystała w dniach 6 listopada 2018 r. i 28 listopada 2018 r. z zabiegów fizjoterapeutycznych w postaci: masażu ręcznego, lasera - C i sollux – C. Zastosowane leczenie przyniosło jej dużą ulgę. Do 20 listopada 2018r. nosiła kołnierz ortopedyczny.

H. Z. pozostawała także pod stałą opieką Poradni C. – Ortopedycznej w N. od 26 lutego 2018 r. do 14 grudnia 2018 r. W dniu 14 grudnia 2018r. była konsultowana w poradni ortopedycznej po raz ostatni – stwierdzono zdolność do pracy.

Do chwili obecnej powódka obawia się poruszania środkami transportu.

Powódka przed zdarzeniem z 22 października 2018 r. leczyła się z uwagi na schorzenia kręgosłupa. W okresie od 16 marca do 18 marca 2016 r. przebywała na leczeniu szpitalnym w związku z operacją usunięcia dysku C6/7 i założenia implantu typu (...) 5mm. Po tym zabiegu przez około pół roku przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po zabiegu czuła się dobrze, poddała się także leczeniu rehabilitacyjnemu, korzystała także z opieki Poradni Neurochirurgicznej. W okresie od 31 lipca do 23 sierpnia 2016 r. przebywała w (...) Szpitalu (...) w L. z uwagi na rozpoznane choroby kręgosłupa szyjnych. Po rehabilitacji wróciła do pracy i na zabiegach była tylko kilka razy. Zażywała w dalszym ciągu środki przeciwbólowe i stosowała maści. Zresztą nadal odczuwa dolegliwości ze strony kręgosłupa które nie są związane z wypadkiem.

Dowód: historia choroby oddziału ratunkowego k. 11-12,

karta zabiegowa z 06.11.2018 r. i 28.11.2018 r. k. 60-63,

dokumentacja medyczna Poradni C. – Ortopedycznej k. 17-25.,

przesłuchanie powódki z 08.05.2019 r. k. 64-65.

karta informacyjna leczenia szpitalnego z 18.03.2016 r. k.74-75,

dokumentacja medyczna Poradni Neurochirurgicznej k. 72-73,

informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej k. 76-79.

Pozwany ubezpieczyciel w piśmie z 26 października 2018 r. potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody wysunięte przez H. Z. i wpływ dokumentacji.

Pismem z 21 grudnia 2018 r. została zgłoszona szkoda (...) S.A. z siedzibą w W., w ramach której powódka domagała się kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w przypadku braku możliwości zakończenia postępowania likwidacyjnego w terminie 30 dni wypłaty 15 000 zł tytułem bezspornej kwoty zadośćuczynienia oraz kwoty 521,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Decyzją z 15 stycznia 2019 r. pozwany poinformował powódkę, iż przyznano jej świadczenie z tytułu szkody osobowej zaistniałej 22 października 2018 r. w kwocie łącznej 1 471,55 zł. Na przedmiotową sumę składały się 950 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 521,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W uzasadnieniu wskazano, iż kwota zadośćuczynienia została ustalona w oparciu o całokształt okoliczności, przedłożoną dokumentację medyczną i końcową opinię lekarską, według której u powódki nie powstał żaden trwały uszczerbek na zdrowiu.

Dowody: pismo pozwanego z 26.10.2018 r. k. 30,

zgłoszenie szkody z 21.12.2018 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 26-29,

pismo pozwanego z 15.01.2019 r. k. 32-34,

końcowa opinia lekarska w aktach szkody – płyta CD k. 53.

Powódka H. Z. w wyniku zdarzenia z 22 października 2018 r. doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Doszło u niej do niewielkiego naciągnięcia mięśni i więzadeł przykręgosłupowych w odcinku szyjnym kręgosłupa. W wyniku przedmiotowego zdarzenia nie doznała trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W przyszłości nie powstaną żadne nowe zmiany wskutek przebytych urazów. Po wypadku przez okres ok. 4 tygodni powódka miała ograniczone możliwości w aktywnym trybie życia, obecnie leczenie jest zakończone i nie ma podstaw do jego kontynuowania. Obecnie w badaniu przedmiotowym nie stwierdza się żadnych zaburzeń ruchomości kręgosłupa, objawów korzeniowych, ani także zmian spowodowanych przebyłym urazem. Podawane aktualnie dolegliwości mają związek z przebyłym zabiegiem operacyjnym oraz zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa istniejącymi przed wypadkiem. Natomiast leczenie powódki po 22 października 2018 r. miało bezpośredni związek z przebyłym urazem. Sam uraz nie miał charakteru poważnego, nałożył się jednak na poprzednio istniejące zmiany degeneracyjne, co mogło wywołać okresowe nasilenie dolegliwości bólowych kręgosłupa.

Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii – traumatologii z 05.12.2019 r.

k. 91-93.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo o zapłatę kwoty 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. wynika z art. 822 § 1 k.c., art. 436 § 2 k.c., oraz art. 445 § 1 k.c., jak i z przepisów ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W świetle art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego. Na podstawie art. 34 ust. 1 tejże ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei art. 14 ust. 1 w/w ustawy stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Na podstawie art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Art. 436 § 2 k.c. stanowi iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody

wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi pokrzywdzonego, wynikających z naruszenia dóbr osobistych, między innymi w postaci uszkodzenie ciała czy rozstroju zdrowia. Krzywda jest pojęciem nie poddającym się mierzeniu, zaś określenie jej rozmiaru zawsze ma charakter oceny. W tym zakresie Sąd musi się opierać na zasadach doświadczenia życiowego i w zakresie w jakim jest to możliwe na opiniach biegłych sądowych.

W orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i że z uwagi na charakter kompensacyjny musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy innymi słowy utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego. Nie wolno jednak zapominać, że z drugiej strony zadośćuczynienie za doznana krzywdę nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie osoby pokrzywdzonej.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się na dokumentach dołączonych przez obie strony procesu. Dla stwierdzenia doznanych obrażeń ciała powoda w następstwie zdarzenia z 22 października 2018 r. Sąd wziął pod uwagę przedłożoną dokumentację medyczną, a ponadto skorzystał z wiedzy specjalistycznej – biegłego sądowego z zakresu ortopedii - traumatologii. Sporządzona opinia sądowa, do treści której nie wniesiono zarzutów jest rzetelna i spójna, a zawarte wnioski poparte wiedzą i długoletnim doświadczeniem zawodowym biegłego sądowego. Nadto Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia powódki, które korespondują ze zgromadzonym w tym postępowaniu materiałem dowodowym. W ocenie Sądu przeprowadzony dowód osobowy wraz z pozostałymi uzupełniają się wzajemnie, a także tworzą spójną i logiczną całość. Sąd nie dopatrywał się podstaw do podważenia ich wiarygodności. Przedłożone dowody dokumentarne, przeprowadzony dowód osobowy, a także sporządzona opinia biegłego sądowego pozwoliły Sądowi dokonać rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Odnosząc się do zasadności żądania pozwu Sąd uznał, że sam fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z 22 października 2018 r., a także udział w nim H. Z. jako poszkodowanej to okoliczność bezsporna. Zebrana w niniejszej sprawie dokumentacja medyczna, jak i opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii potwierdziły, że powódka w następstwie przedmiotowego zdarzenia drogowego doznała urazu skrętnego kręgosłupa bez zaburzeń funkcji ruchowej i podporowej i bez objawów korzeniowych. U H. Z. nie stwierdzono trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powódka po zdarzeniu z 22 października 2018 r. chciała wrócić do pracy, nie czuła się na tyle źle ażeby wzywać karetkę pogotowia. Po dojeździe do pracy (szpital) zgłosiła się jednak na Szpitalny Oddział Ratunkowy, bowiem zauważyła pogorszenie swojego stanu zdrowia. Została wypisana do domu tego samego dnia z zaleceniami oszczędzającego trybu życia, unikania wysiłku fizycznego, unikania oglądania telewizji i pracy przy monitorze, słuchania głośno muzyki. Nadto zalecono jej zażywanie leków oraz kontrolę u lekarza POZ, a w razie utrzymywania się dolegliwości – kontrolę w (...). Z uwagi na utrzymujące się dolegliwości powódka zażywała środki przeciwbólowe, smarowała bolące miejsce maściami i nosiła kołnierz ortopedyczny. Zgłosiła się także do Poradni C. – Ortopedycznej w N., a dodatkowo podjęła leczenie rehabilitacyjne, które przyniosło jej ulgę.

Nie uszło również uwadze Sądu, że sam udział w zdarzeniu drogowym, gdzie dochodzi do nagłego zagrożenia dla życia i zdrowia jest przyczyną ostrej reakcji na stres, tj. przemijającego zaburzenia o znacznym nasileniu. Rozwijają się zwykle jako reakcja organizmu na wyjątkowy stres fizyczny lub psychiczny i ustępuje w ciągu kilku dni lub tygodni wraz z ustaniem działania czynnika stresogennego. U powódki w wyniku zdarzenia komunikacyjnego powstał lęk przed poruszaniem się środkami transportu, co jest naturalną reakcją organizmu.

Mamy zatem udowodnioną w sprawie powstałą szkodę po stronie H. Z. w związku z zaistnieniem zdarzenia drogowego z 22 października 2018 r. Sąd wziął pod uwagę szereg okoliczności niniejszej sprawy, w tym wiek powódki, w chwili

zdarzenia komunikacyjnego, ale także to, że powódka już przed wypadkiem miała problemy ze strony kręgosłupa. Biegły potwierdził zresztą, że obecne dolegliwości bólowe wynikają głównie nie z doznanych urazów a z przebytego zabiegu operacyjnego i występujących u niej zmian degeneracyjnych. Należało mieć jednak na względzie, iż uraz doznany 22 października 2017 r. przyczynił się do okresowego nasilenia dolegliwości bólowych odcinka kręgosłupa szyjnego. W ocenie Sądu przyznana w toku postępowania likwidacyjnego kwota nie jest wystarczająca do naprawienia szkody powstałej 22 października 2018 r. Dlatego też zasadnym było przyznanie dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 3 000 zł. Przyznana kwota zadośćuczynienia w ocenie Sądu nie może być poczytywana za wygórowaną. Zdaniem Sądu jest kwotą wyważoną, utrzymaną w rozsądnych granicach, umożliwiających powódce złagodzenie zaistniałych skutków zdarzenia z 22 października 2018 r. poprzez podniesienie standardu materialnego. A zatem, skoro samo zdarzenie drogowe, jak i jego skutki w postaci doznanych urazów ciała i towarzyszących im cierpień fizycznych i psychicznych były niezależne od H. Z. to tym samym doznana krzywda wymaga rekompensaty pieniężnej, a zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia w ocenie Sądu chociaż częściowo łagodzi nieodwracalne przeżycia i cierpienia doznane przez powoda na skutek tego wypadku komunikacyjnego.

Kwotę 3 000 zł Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi zgodnie ze zmodyfikowanym żądaniem pozwu od 16 stycznia 2019 r. tj. od dnia następnego po dniu którym pozwany wydał decyzję uznając w części roszczenie powódki i przyznając jej 950 zł tytułem zadośćuczynienia. Niewątpliwie pozwany w tej dacie dysponował wszystkimi niezbędnymi danymi, co do rodzaju i charakteru obrażeń oraz urazów ciała, których doznała H. Z. na skutek zdarzenia z 22 października 2018 r. Sąd pozwany już wówczas miał możliwość dokonania pełnej i rzetelnej oceny zasadności żądania powódki. Nie czyniąc natomiast zadość uzasadnionemu, jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe żądaniu, pozwany popadł w stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za który to stan powódka jest w pełni uprawniona domagać się odsetek ustawowych. Niespełnienie świadczenia w pełnym zakresie ustalonym przez Sąd, skutkowało popadnięciem w opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za które to opóźnienie H. Z. na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. może domagać się odsetek ustawowych. Mianowicie przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dodatkowo w tym stanie rzeczy Sąd uznaje, iż brak jest podstaw do zaakceptowania stanowiska, że odsetki za opóźnienie winny być przyznane dopiero od chwili wyrokowania. Jak bowiem podkreśla się coraz częściej w orzecznictwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2011 roku, VI ACA 247/11) obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Gdy zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Stanowiska tego nie podważa jednocześnie pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana m. in. w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 10 lutego 2012 roku, I ACa 1405/11). Pozwany natomiast jako profesjonalista niewątpliwie posiada wiedzę o aktualnym stanie orzecznictwa w tym zakresie, tj. o wysokości aktualnie przyznawanych zadośćuczynień. Ułatwia to dokonywanie oceny zasadności bądź niezasadności zgłoszonych wobec niego żądań, w kontekście znanego mu orzecznictwa sądów.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania uzasadnia art. 98 § 1 k.p.c., w świetle której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Stroną przegrywającą okazał się pozwany.

Na niezbędne koszty procesu po stronie powódki złożono się: 150 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 485,85 zł tytułem kosztów opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii. Łączna wysokość kosztów poniesionych przez powódkę to 1 552,85 zł. Zatem taką kwotę powinien pozwany zwrócić powódce jako poniesione koszty niezbędne dla dochodzenia swych praw przed sądem. Żądanie w zakresie odsetek ustawowych od kosztów uzasadnia art. 98 § 1¹ k.p.c. zgodnie z którym od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.